

**Było Sassuolo, czas na Atalantę. Po jednym niewygodnym rywalu, jeśli chodzi o rywalizację na Olimpico, Giallorossich czeka walka z kolejnym. Nie chodzi tu bynajmniej o całą historię potyczek, a ostatnie lata. W sobotnie popołudnie Roma poszuka pierwszego domowego zwycięstwa z Atalantą od czterech lat. Giallorossi muszą wrócić do wygranych, po ostatnich trzech kiepskich wynikach, z kolei zespół z Bergamo ma za sobą słodko-gorzki tydzień, w którym przegrał u siebie z Cagliari, ale wygrał na wyjeździe w Coppa Italia z Napoli, choć przegrana z Rossoblu to wypadek przy pracy w ostatnich tygodniach. Zapowiada się prawdziwa boiskowa bitwa.**

Niedzielny pojedynek będzie 112 zespołów w najwyższej klasie rozgrywkowej. 52 z tych meczów wygrali Giallorossi, 24-krotnie lepsza była Atalanta, a 35 razy zespoły dzieliły się punktami. Jeśli chodzi o pojedynki na Stadio Olimpico, przeważają wyraźnie Giallorossi, którzy triumfowali 34 razy przy 5 zwycięstwach Atalanty. 16-krotnie zespoły dzieliły się w Rzymie punktami. W ostatnich latach nie było jednak tak różowo. Giallorossi czekają bowiem na domowe zwycięstwo z drużyną Nerazzurric od kwietnia 2014 roku, gdy wygraną 3-1 dały gole Taddeiego, Ljajica i Gervinho. Potem zespoły spotykały się na Stadio Olimpico trzy razy i dwukrotnie padały remisy, a raz lepszy był zespół z Bergamo. Przed rokiem, w ostatnim meczu drużyn w Rzymie, padł wynik 1-1. Na gola Kurtica odpowiedział po przerwie Dzeko. Ogółem trzy ostatnie niepowodzenia na własnym boisku złożyły się na serię pięciu oficjalnych meczów bez zwycięstwa z Atalantą (trzy remisy i dwie porażki). Tą udało się przerwać w pierwszej kolejce tego sezonu, gdy zespół Di Francesco wygrał w Bergamo 1-0 dzięki trafieniu Kolarova z rzutu wolnego. Był to zresztą jedyny celny strzał oddany przez Giallorossich na bramkę Atalanty, na cztery uderzenia oddane ogółem. Nerazzurri oddali dwanaście uderzeń, w tym sześć celnych, mieli słupek, większe posiadanie piłki. Mimo takiej przewagi nie zdobyli nawet jednego gola i przegrali 0-1.

Dziś taki problem, jak w pierwszej kolejce sezonu Atalanta z Romą, mają Giallorossi. Zespół Eusebio Di Francesco nie strzela goli, przeplatając spotkania, w których ma wiele szans na ich zdobycie (puchar z Torino czy ligowy wyjazd z Chievo) z meczami, w których okazji jest jak na lekarstwo. Do takich można z pewnością zaliczyć wygrany 1-0 mecz z Cagliari czy też ostatnia potyczkę z Sassuolo. Ostatni mecz roku, który miał być przełamaniem, przyniósł zaledwie remis z niżej notowanym rywalem, a poza bramką Pellegriniego Giallorossi mieli jeszcze słupek i akcję w końcówce meczu, gdzie jednak sędziowie, po skorzystaniu z powtórki VAR, zauważyli nieprawidłowe zagranie Undera. Przez dłuższy czas wydawało się, że będzie to już kolejny mecz w tym sezonie, który zespół wygra 1-0. Niestety, tym razem nie udało się sztuka, która wychodziła w pierwszym meczu z Atalantą, a także przeciwko Torino, Crotone, Bologni, Quarabag i ostatnio Cagliari. Zespół popełnił błąd w defensywie przy jednej z niewielu akcji rywali i stracił cenne dwa punkty. Tym samym Giallorossi zaliczyli trzecie spotkanie z kolei bez wygranej i mają już straty do Napoli i Juventusowi na poziomie dziewięciu i ośmiu punktów. Po serii sześciu oficjalnych wygranych z kolei podopieczni Di Francesco zaliczyli w

kolejnych dziewięciu meczach tylko trzy zwycięstwa, trzykrotnie remisowali i trzy razy przegrali. O ile porażka z Atletico nie miała znaczenia w końcowym rozrachunku, o tyle przegrane z Torino w Coppa Italia i Juventusem w Serie A, a także remisy z niżej notowanymi Genoą, Chievo i Juventusem już tak. Zespół odpadł z Coppa Italia już na pierwszym rywalu, a w Serie A stracił w przeciągu nieco ponad miesiąca dziewięć punktów, a więc tyle ile traci aktualnie do lidera.

Powód? Gra ofensywna i brak goli. Giallorossi przestali strzelać po tym jak zaaplikowali sześć goli Chelsea, wygrali 4-2 z Fiorentiną i 2-1 z Lazio. Zespół Di Francesco zdobył w kolejnych dziewięciu meczach zaledwie osiem bramek, z czego trzy padły łupem w potyczce ze Spal, gdzie ułatwieniem był fakt, że rywal grał po dziesięciu minutach w osłabieniu. W pozostałych ośmiu spotkaniach Roma strzeliła zatem pięć bramek i nigdy nie trafiła w jednym meczu częściej niż raz. To zdecydowanie za mało, nawet przy bardzo dobrze spisującej się defensywie, aby myśleć o serii pozytywnych wyników i walce o najwyższe cele. Na razie tym celem jest utrzymanie się w pierwszej czwórce i awans do kolejnej edycji Ligi Mistrzów, gdyż naciska Lazio, które na pewno nie ma problemów z atakiem, mając mniej strzelonych goli tylko od Juventusu. Ogólnie Giallorossi mają dopiero siódmy atak w lidze, wspólnie z Atalantą i w ostatnim czasie zostali wyprzedzeni pod tym względem przez Sampdorię i Udinese. Ogromne problemy z trafianiem do siatki rywali ma Dzeko (bez gola w ostatnich sześciu spotkaniach) i z tylko jednym trafieniem w ostatnich piętnastu pojedynkach, podczas gdy wcześniej zdobywał średnio gola na mecz. Nie pomagają mu też z pewnością Perotti, El Shaarawy, a także nowy zaciąg w postaci Schicka, Undera i Defrela, który leczy kolejny uraz. "Podstawowa" trójka napastników zdobyła w Serie A w sumie 15 bramek, a zatem mniej niż strzelili w pojedynkę Icardi i Immobile. Z kolei trójka sprowadzona latem za spore pieniądze przez Monchiego przyniosła na razie drużynie jednego gola, którego strzelił w Coppa Italia Schick.

Problemy ze strzelaniem, szczególnie w ostatnich tygodniach, nie ma Atalanta. Podopieczni Gasperiniego podnoszą się po średnim początku sezonu i z ostatnich dziesięciu oficjalnych meczów przegrali tylko jeden. Start sezonu nie był udany przede wszystkim w Serie A, gdzie zespół miał na koncie tylko osiem punktów po ośmiu kolejkach. Nerazzurri mieli przede wszystkim problemy właśnie z wyjazdami, gdzie nie mogli wygrać w siedmiu kolejnych meczach. Wszystko zmieniło się ostatnio, gdy Atalanta pokonała najpierw 2-1 Genoę, a następnie ograła na San Siro, 2-0, Milan. Zespół złapał w końcówce listopada świetną formę, zaliczając osiem kolejnych spotkań bez porażki, w tym sześć zwycięstw. I nie były to byle jakie występy. Świetna seria rozpoczęła się od wyjazdowego 5-1 z Evertonem w Lidze Europy. Zespół Gasperiniego rozbił siódmy zespół poprzedniego sezonu Premier League na jego terenie. W ostatniej kolejce fazy grupowej ligi Europy Nerazzurri pokonali Lyon i zajęli pierwsze miejsce z 14 punktami na koncie. Atalanta, absolutny kopciuszek rozgrywek, wyprzedziła w grupie pogromcę Romy z poprzedniego sezonu, Lyon, a także angielski Everton i porównując wielkość Giallorossich i klubu z Bergamo, za występ graczy Gasperiniego należą się takie same brawa jak za wygranie grupy Ligi Mistrzów przez podopiecznych Di Francesco. Poza tym w

ostatnim czasie ograł m.in. Milan na wyjeździe, zremisował u siebie 3-3 z Lazio czy ugrał wyjazdowy punkt z Torino. Wreszcie w ostatni wtorek Atalanta pokonała na San Paolo Napoli i awansowała do półfinału Coppa Italia. Nie był to przypadek, zespół Gasperiniego zasłużył na taki wynik. Jediną wpadką w ostatnich tygodniach była domowa porażka z Cagliari w ostatnim meczu ligowym. Tam jednak, tak jak w meczu na początku sezonu z Romą, gracze Atalanty nie mieli szczęścia. 68% posiadania piłki, 16-4 w strzałach bramkowych, a zakończyło się na porażce 1-2.

Zespół z Bergamo, mimo dziewiątej aktualnie pozycji w tabeli i 27 punktów na koncie (o 8 mniej niż przed rokiem) może zaliczyć ten sezon do udanych. Gracze Gasperiniego nie przegrali w Lidze Europy, są w półfinale Coppa Italia i wciąż mogą atakować szóste miejsce w tabeli (trzy punkty straty do Sampdorii), dające awans do kolejnej edycji Ligi Europy. Gasperiniemu udało się połączyć grę na kilku frontach, pomimo utraty latem ważnych piłkarzy. W dodatku, w przeciwieństwie do Sassuolo, które również jako europejski kopciuszek, nie potrafiło w tamtym sezonie wiele osiągnąć, gracze z Bergamo zostali świetnie przygotowani do sezonu. Podczas gdy Eusebio Di Francesco wypadał w tamtym sezonie jeden piłkarz za drugim, w zespole Gasperiniego przez cały czas niemal wszyscy są zdrowi i podobnie będzie w sobotnim meczu z Romą.

### Forma Romy:

30.12.2017, 19 kolejka Serie A: ROMA – Sassuolo 1-1 (Pellegrini)

23.12.2017, 18 kolejka Serie A: Juventus – ROMA 1-0

20.12.2017, 1/8 Coppa Italia: ROMA – Torino 1-2 (Schick)

16.12.2017, 17 kolejka Serie A: ROMA – Cagliari **1-0** (Fazio)

10.12.2017, 16 kolejka Serie A: Chievo – ROMA 0-0

### Forma Atalanty:

02.01.2018, 1/4 Coppa Italia: Napoli – ATALANTA **1-2** (Castagne, Gomez)

30.12.2017, 19 kolejka Serie A: ATALANTA – Cagliari 1-2 (Gomez)

23.12.2017, 18 kolejka Serie A: Milan – ATALANTA **0-2** (Cristante, Ilicic)

20.12.2017, 1/8 Coppa Italia: ATALANTA – Sassuolo **2-1** (Cornelius, Toloj)

17.12.2017, 17 kolejka Serie A: ATALANTA – Lazio 3-3 (Caldara, Ilicic **x2**)

W zespole Giallorossich zabraknie za to kilku piłkarzy. Di Francesco nie może nadal skorzystać z Defrela, który zmaga się z problemem kolana od 26 listopada. W porównaniu do meczu z Sassuolo wykluczeni zostali De Rossi i Nainggolan. Kapitan zespołu doznał w ostatniej kolejce urazu łydki, wrócił w tygodniu do regularnych treningów, ale problem się odnowił. Z kolei Belg otrzymał od klubu karę za swoje zachowanie w trakcie Sylwestra i jego eksponowanie na portalach społecznościowych. Tym samym Di Francesco nie będzie miał wielkiego wyboru w środku pola. Na prawy atak powinien wrócić El Shaarawy. Na skrzydle nie wiezie się wyraźnie Schickowi, a trener powiedział, że Czech nie będzie grał obok Dzeko, a jedynie ewentualnie na jego pozycji.

### Przypuszczalny skład Romy:

**Alisson**

**Florenzi Manolas Fazio Kolarov**

**Pellegrini Gonalons Strootman**

**El Shaarawy Dzeko Perotti**

**Kontuzjowani:** Karsdorp, Defrel, De Rossi

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Nainggolan, De Rossi

**Poza kadrą:** Nainggolan, Nura, Anocic

Przypuszczalny skład Atalanty:

**Berisha**

**Toloi Caldara Masiello**

**Hateboer De Roon Freuler Spinazzola**

**Ilicic Petagna Gomez**

**Kontuzjowani:** -

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Sobotni mecz poprowadzi **Marco Guida**, w meczach z którym bilans Romy to 8 zwycięstw (ostatnie 19 lutego 2017, 4-1 z Torino) 4 remisy i porażka. Dwie wygrane, trzy remisy (w tym 2-2 z Juventusem w tym sezonie, w ostatnim meczu prowadzonym przez Guidę) i osiem porażek, to bilans zespołu z Bergamo. Jedna z tych porażek miała miejsce z Romą, 12 kwietnia 2014 roku, 1-3 na Olimpico. Jest to też ostatnie domowe zwycięstwo Giallorossich z Atalantą,
- trio El Shaarawy-Dzeko-Perotti zdobywało już gole przeciwko Atalancie. Faraon zdobył nawet dwie bramki, ale nigdy w barwach Romy,
- zdecydowanie lepszymi liczbami mogą pochwalić się ofensywni gracze zespołu z Bergamo. Gomez strzelił w meczach z Romą 4 gole i szaliczył 5 asyst, a Ilicic 5 bramek i 2 ostatnie podania,
- 3 wygrane, 4 remisy i 6 porażek to bilans Di Francesco w meczach z Atalantą,
- 4 wygrane, 2 remisy i 12 porażek to bilans Gasperiniego w potyczkach z Romą (bilans meczów w Rzymie: jeden remis i 8 porażek),
- 3 wygrane, 2 remisy i 4 przegrane to bilans Di Francesco w pojedynkach z Gasperinim,
- po pięciu kolejnych wygranych w lidze, w kolejnych sześciu meczach Serie A Roma odniosła tylko dwa zwycięstwa,

- Roma pozostała jedynym zespołem w tym sezonie, który nie ugrał żadnego punktu po tym jak rywal zdobył gola jako pierwszy,
- z drugiej strony Atalanta jest drużyną, która straciła najwięcej oczek w tym sezonie (13), gdy obejmowała prowadzenie,
- 9 graczy Romy zdobyło w tym sezonie co najmniej jednego gola po strzale lewą nogą: to ligowy rekord,
- Atalanta jest zespołem, który stracił najwięcej goli po strzałach z poza pola karnego: 7,
- Kolarov jest obrońcą, który oddał w lidze najwięcej strzałów (38), stworzył najwięcej okazji (47) i zaliczył najwięcej dryblingów (32). Po drugiej stronie Rafael Tolo jest obrońcą z największą liczbą asyst (4),
- Alejandro Gomez trafił w ostatnim meczu ligowym z Cagliari i przerwał tym samym serię 11 ligowych spotkań bez gola.

Ostatnie potyczki zespołów:

20.08.2017 Atalanta - ROMA 0-1 (Kolarov)

15.04.2017 ROMA - Atalanta 1-1 (Dzeko - Kurtic)

20.11.2016: Atalanta - ROMA 2-1 (Caldara, Kessie - Perotti)

17.04.2016: Atalanta - ROMA 3-3 (D'Alessandro, Borriello x2 - Digne, Nainggolan, Totti)

29.11.2015: ROMA - Atalanta 0-2 (Gomez, Denis)

Autor: abruzzo